



*Listopad-
grudzień '23*

Wstępniak

Mamy ochotę podzielić się z wami nowymi informacjami.

Rok Szymborskiej się kończy. Czym są lepiej?

Grudzień. Zaraz będzie zima, za oknami a to śnieg, a to deszcz. Święta przed nami.

Teraz nam potrzeba zdrowego stylu życia.

Dowiedzmy się, co jeść i jak się ruszać, aby zdrowo żyć.

Sprawdźmy, jak możemy pomóc zwierzakom przetrwać zimę.

W tym numerze poznamy bliżej **panią Dorotę Witkowską** i przewodniczącą samorządu naszej szkoły, **Mają Naklicką**.

Obejrzymy też ciekawy jesienno-zimowy fotoreportaż oraz przeczytamy opowiadanie o pewnym Saturnie.

Na koniec świąteczna niespodzianka.

Miłej lektury!

Skład zespołu redakcyjnego:

Martyna Augustynowicz kl. 6b
Antek Białek kl. 6b
Wiktoria Jankowska-Walenda kl. 6b
Marianna Jurowska kl. 6b
Berenika Kacprzak kl. 6b
Klaudia Krentzel kl. 4c
Hania Król kl. 4c
Marysia Portasiewicz kl. 4c
Gabriele Walczak kl. 8b
Aleksandra Walasek kl. 6b

Opieka:

P. Joanna Zarębska

P. Agnieszka Czerczak



* Fotografie: Aleksandra Walasek (str. 1, 8, 9), Maria Portasiewicz (str. 11), Internet - domena publiczna (str. 2-7, 10-15)



Zdrowy styl życia



Zdrowy styl życia to postępowanie, które ma na celu zapewnić optymalne zdrowie oraz minimalizować ryzyko zachorowania na choroby określane mianem społecznych, np. miażdżycę. W prowadzeniu zdrowego stylu życia ważne jest odpowiednie odżywianie oraz regularna aktywność fizyczna. Oprócz tego ważny jest sen, minimum 7-8 godzin w ciągu doby.

Przykładowy dzień zdrowych posiłków:

Śniadanie - owsianka malinowa

Składniki:

4-5 łyżek płatków owsianych górskich,
½ szklanki mleka,
łyżka nasion chia,
łyżeczka sezamu,
łyżeczka wiórków kokosowych,
słodzik, np. ksylitol,
szklanka malin świeżych lub z mrożonki,
½ banana.



Sposób przygotowania:

Płatki owsiane wymieszaj z nasionami chia i sezamem.
Całość zalej mlekiem.
Dodaj ksylitol.
Mieszankę odstaw na noc do lodówki.
Rano owsiankę przełóż na talerz lub do słoika.

Śniadanie do szkoły- kanapki z burakiem i serkiem twarogowym

Składniki:

1 mały, upieczony burak,
50 g sera twarogowego półtłustego,
liście rukoli,
½ awokado,
sól, pieprz,
2 kromki chleba żytniego razowego.

Sposób przygotowania:

Buraka zetrzyj na tarce.
Ser twarogowy rozgnieć widelcem.
Wymieszaj buraka z serem twarogowym.
Pastę dopraw solą i pieprzem.
Na kanapkę nałóż pastę serowo-buraczaną.
Dodaj liście rukoli i awokado pokrojone w plasterki.



Obiad - penne ze szpinakiem

Składniki:

Szpinak mrożony 113 g

Makaron penne 100 g

Śmietanka kremowa 30% 38 g

Ser parmezan 13 g

Czosnek 5 g



Sposób przygotowania:

Makaron ugotuj według instrukcji na opakowaniu.

Na patelni rozpuść masło. Podsmażaj na nim posiekany czosnek przez około minutę.

Dodaj szpinak i całość smaź, aż szpinak się rozpuści i odparuje. Parmezan zetrzyj na tarce.

Na patelnię dodaj śmietanę i parmezan. Dokładnie wymieszaj. Dopraw do smaku solą i pieprzem.

Dodaj makaron i podgrzej chwilę, aż makaron będzie dobrze obtoczony w sosie.

Sałatka z kurczaka - kolacja

Składniki:

Pierś kurczaka bez skóry 133 g

Olej rzepakowy 3 ml

Kukurydza konserwowa 23 g

Pomidory koktajlowe 3 g

Sałata karbowana czerwona 10 g

Sałata lodowa 67 g

Rukola 20 g

Ser mozzarella 50 g

Ocet winny 7 ml



Przygotowanie:

Pokrój kurczaka w kostkę, a następnie obtocz go w przyprawie do kurczaka. Rozgrzej patelnię z olejem i przesmażaj, dopóki nie będzie miał złocistego koloru. Mięso z kurczaka bardzo szybko się obrabia, ale jeśli nie jesteś pewien, czy jest gotowy, weź jeden kawałek na talerz i przekrój. Smażenie kawałków powinno zająć ok. 5 min.

Liście sałaty lodowej opłucz i porozrywaj na mniejsze części. To samo zrób z sałatą czerwoną karbowaną i rukolą. Otwórz puszkę z kukurydzą i wylej z niej wodę. Następnie jej część dołóż ją do sałaty. Ser mozzarella w wersji mini można zostawić w całości lub każdą małą kulkę przekroić na pół.

Pomidorki koktajlowe umyj i przekrój na pół. Dołóż do sałatki.

Zrób grzanki z chleba (na patelni lub w tosterze), a następnie pokrój w małą kostkę. Dodaj do sałatki.

Na górze sałatki umieść gotowe kawałki kurczaka.

Sos winegret możesz kupić gotowy lub zrobić go sam. Do małej miseczki wlej ocet winny, następnie dodaj sól oraz pieprz. Dokładnie wymieszaj i wlej oliwę z oliwek. Sałatkę polej sosem winegret tuż przed podaniem (pamiętaj o tym, aby dobrze nim potrząsnąć, ponieważ oliwa i ocet się rozwarstwiają).



Pomysły na codzienną aktywność fizyczną:

- ⇒ Spacerzy
- ⇒ Pływanie
- ⇒ Ćwiczenia rozciągające
- ⇒ Jazda na rowerze
- ⇒ Taniec
- ⇒ Rolki/wrotki/ łyżwy
- ⇒ Pilates
- ⇒ Bieganie
- ⇒ Piłka nożna
- ⇒ Siatkówka

KONKURS – KARTKA URODZINOWA DLA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Konkurs dla klas 4 – 8.

Aby wziąć udział w konkursie, należało samodzielnie wykonać kartkę urodzinową i napisać na niej życzenia dla Wisławy Szymborskiej z okazji stulecia urodzin.

Technika dowolna. Praca musiała być oryginalna.

Wpłynęło sporo prac. Wyniki konkursu 3 stycznia, w ogłoszeniach Librusa. Najwyżej ocenione prace zostaną opublikowane w kolejnym numerze gazetki SMS.

Na wygranych czekają nagrody.

Zespół redakcyjny

Wisława Szymborska

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 r. w Bninie, w południowej części miasta Kórnik, a zmarła 1 lutego 2012 r. w Krakowie.

Była polską poetką, eseistką, krytyczką, tłumaczką, felietonistką, laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, założycielką Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, członkinią Polskiej Akademii Umiejętności, damą Orderu Orła Białego.

W 1945 r. Wisława Szymborska debiutowała na łamach „Dziennika Polskiego” wierszem „Szukam słowa”.

W 1952 r. w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” wydała pierwszy tom poetycki „Dlatego żyjemy”, w tym samym roku została członkiem Związku Literatów Polskich.

W latach 1953–1966 była kierownikiem działu poezji „Życia Literackiego”, następnie w latach 1967–1981 publikowała tam felietony „Lektury nadobowiązkowe”, które pisała do 2002 r.

W 1983 r. nawiązała współpracę z „Tygodnikiem Powszechnym”.

Wisława Szymborska należy do najczęściej tłumaczonych polskich autorów. Jej książki zostały przetłumaczone aż na 42 języki!

Napisała między innymi :

„Kot w pustym mieszkaniu”, „Nic dwa razy”, „Nagrobek”, „Radość pisania”, „Dworzec”, „O śmierci bez przesady” i „Chmury”.



LepiEje - a cóż to takiego?

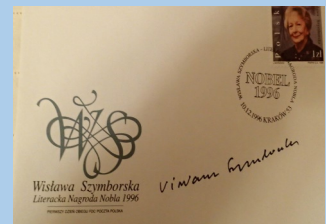


Lepiej - to krótki, żartobliwy wierszyk o budowie składającej się z dwóch wersów, pisany ośmiozłogowcem. Nazywa się tak, ponieważ pierwszy wers zaczyna się od słowa: „lepiej”, „lepszy”, „lepsza”, drugi natomiast od „niż”, „niżeli”, „aniżeli”.

Twórczynią nowatorskiego gatunku jest Wisława Szymborska, a twórcą nazwy gatunku - jej wieloletni sekretarz, prof. Michał Rusinek.

Szymborska genezę powstania lepiejja opowiedziała w anegdocie:

- W pewnej gospodzie podmiejskiej podano mi kartę dań, w której przy pozycji „flaki” ktoś dopisał drżącą ręką: „okropne”. Pomyślałam, że na tym poprzestać nie wolno. [...] Trzeba następnym gościom jakoś ostrzec. Krótki wierszyk, łatwo wpadający w ucho, najlepiej się do tego nadaje.



*Lepiej mieć horyzont wąski,
niż zamawiać tu zakąski.*

Lepiej mieć życiorys brzydki,
niż tutejsze zjadać frytki.

Lepiej w domu zjeść konserwę,
niż mieć tutaj w życiu przerwę.

Lepiej wynieść się z osiedla,
niż tu przełknąć choćby knedla.
Lepszy piorun na Nosalu,
niż pulpety w tym lokalu.

Lepszy ku przepaści marsz,
niż z tych naleśników farsz.

Tyle poetka. A poniżej próbka naszej szkolnej „lepiejowej” twórczości:

Lepiej nosić okulary
niż dostawać ciągle kary

Lepiej dostać same trójki
niż zażywać te pigułki

Lepiej mieć żywot krótki
niż uwijać się jak mrówki

Lepiej już mieć hipotermię
niż rozładowaną mieć baterię

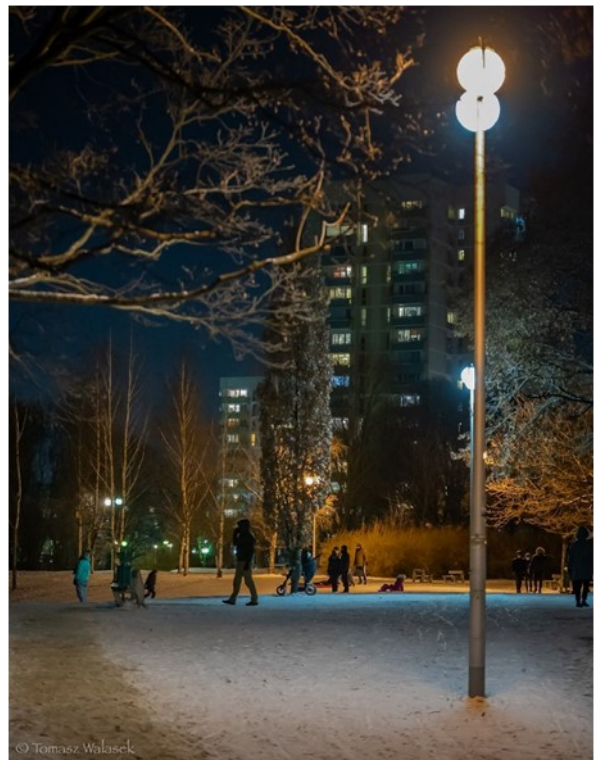
F O T O R E E P O R T A Ż



Kalendarzowa jesień zaczyna się 23 września, a kończy 22 grudnia, więc kiedy idziemy do szkoły, jest jeszcze lato! Jesień kojarzy się Polakom ze zbieraniem grzybów, kasztanów, jarzębiną, ciepłą herbatą i czytaniem książek pod kocykiem.

Pod koniec października obchodzone jest święto królowej jesieni - dyni. 31 października zaś, około 18,6% Polaków obchodzi Halloween, a dla ok. 65% jest to tylko "święto komercyjne". Aktualnie już jest późna jesień, co oznacza, że dni są coraz krótsze, a słońca jak na lekarstwo. Witamy pierwsze przymrozki i śniegi. Niestety, w środkowej części Polski pada dużo mniej śniegu niż kiedyś, a potem szybko się on roztopia. Jest to spowodowane ociepleniem klimatu. Dla porównania, w czasie pamiętnej zimy stulecia, w ciągu jednej nocy z 31 grudnia 1978 roku na 1 stycznia 1979 roku spadło ponad pół metra śniegu, a było to zaledwie 45 lat temu! Możemy więc sobie uzmysłwić, jak bardzo zmienił się klimat.





Aleksandra Walasek

Jak możemy pomóc zwierzętom w zimie?

Dokarmianie ptaków:

Drobne ptaki, takie jak wróble, karmimy mieszanką nasion: słonecznika, prosa, pszenicy, owsa albo płatków owsianych. Dla sikorek i dzięciołów możemy zawiesić kawałek słoniny (bez soli i przypraw).

Większe gatunki, takie jak gołębie czy gawrony, można dokarmiać grubą kaszą, pszenicą.

W przypadku ptactwa wodnego, takiego jak kaczki i łabędzie – do dokarmiania nadają się ziarna zbóż, kukurydza i drobno pokrojone warzywa.

Ptactwo wodne karmimy na brzegu (nie wrzucamy pokarmu do wody) i wyłącznie przy temperaturach, w których powierzchnia wody skuta jest lodem. Małe ptaki najlepiej jest dożywiać wykorzystując karmniki. Musimy także pamiętać o ich sprzątaniu.

Zasady dokarmiania ptaków:

Podczas surowych zim ptaki mogą cierpieć na niedostatek wody. Podawanie im w tym czasie słonych, przyprawionych wędzonek sprawi zwiększenie ich pragnienia. Zamień wędliny na surową słoninę, a w karmniku umieść poidłko.

Nie karm ptaków chlebem bądź zepsutym pożywieniem! Stwarza to ryzyko licznych chorób układu pokarmowego. Często możemy zobaczyć zalegające w wodzie pokłady chleba, dla ptaków wodnych taki pokarm jest gorszy niż głód.

Nie wrzucaj pokarmu do wody, wybierz suche miejsce na brzegu, mając na uwadze ruch kołowy czy obecność innych drapieżników.

Podawaj niewielkie porcje. Niezjedzona przez ptactwo karma ulega zepsuciu i często staje się pożywieniem dla szczurów.

Jeśli zdecydujesz się na dokarmianie ptaków zimą, pamiętaj o regularności. Zaniechanie dokarmiania w trakcie sezonu zimowego jest bardziej szkodliwe niż niepodjęcie dokarmiania wcale.

Pomoc zwierzętom w schroniskach:

Dla zwierząt w schroniskach zima to trudny czas, nie każde przebywa w ocieplonym budynku. Aby również im pomóc, możesz zorientować się, czy schronisko w twojej okolicy organizuje zbiórki pieniędzy lub ciepłych koców i materiałów dla podopiecznych. W zależności od schroniska możesz podarować zwierzątkom karmę, koce i poduszki, zabawki lub wpłacić pieniądze.

Zadbaj o swojego pupila

W okresie zimowym szczególną uwagę powinniśmy poświęcić małym psom oraz rasom mającym krótką sierść bez warstwy podszerstka, tj. **yorkom, jamnikom, chihuahua, dobermanom, czy amerykańskim terierom bezwłosym** – to właśnie one szybciej marzną. W ich przypadku warto rozważyć zakup specjalnej odzieży dla zwierząt. Dobrym wyborem będzie np. ciepły kombinezon lub kurtka. Jeśli się na to zdecydujesz, zadbaj o to, by ubranka nie przeszkadzały psu i nie ograniczały jego ruchów podczas spaceru. Dodatkowo niektórzy właściciele wkładają psom specjalne buty czy skarpetki. Trzeba mieć jednak świadomość, że nie każdy zwierzątko będzie czuł się w nich dobrze. Jeśli zauważysz, że twój pupil nie potrafi się do nich przyzwyczaić, zrezygnuj.

Dodatkowo w trakcie spaceru zwracaj uwagę na zachowanie i samopoczucie psa. Gdy twój pupil zaczyna drżeć, jest niespokojny albo przestaje się bawić – to może oznaczać, że jest mu za zimno, jest zmęczony i pora zakończyć spacer.

Silny wiatr czy uciążliwy mróz mogą przyczynić się do wywołania stanu zapalnego ucha. Dlatego zimą powinniśmy **zadbać o psie uszy**. Ich regularne czyszczenie powstrzymuje nagromadzenie się bakterii, a co za tym idzie – zmniejsza ryzyko wdania się infekcji.



Poznajmy się lepiej

Hania Król i Marysia Portasiewicz z klasy 4c przeprowadziły wywiad z nauczycielką matematyki - **panią Dorotą Witkowską**. Zapraszamy do lektury!

M. Portasiewicz: Od którego roku życia wiedziała Pani, że chce Pani być nauczycielką?

Pani D. Witkowska: Nie było konkretnego momentu. Tak po prostu wyszło.

H. Król: Dlaczego akurat matematyka?

Pani D. Witkowska: Uwielbiam też inne przedmioty – historię, ale nie przepadam za uczeniem się na pamięć, oraz język polski, ale nie lubię pisać długich wypracowań. Padło więc na matematykę, gdyż jest najmniej czasochłonna.

M. Portasiewicz: Dlaczego uczy Pani w podstawówce?

Pani D. Witkowska: Uczyłam już w różnych szkołach. Teraz jest podstawówka.

H. Król: Czy podoba się Pani ta praca?

Pani D. Witkowska: Tak, ale przyznam, że kiedyś podobała mi się jeszcze bardziej.

H. Król: Jak oceni Pani naszą szkołę w skali od 1 do 10?

Pani D. Witkowska: Dziewięć i pół.

M. Portasiewicz: Czy ma Pani jakąś radę dla uczniów, którzy nie radzą sobie z matematyką?

Pani D. Witkowska: Kluczem do sukcesu jest systematyczność. Matematykę należy ćwiczyć codziennie po trochu. Efekt będzie znacznie lepszy, niż nawet wielogodzinna nauka dzień przed klasówką.

DZIĘKUJEMY ZA ROZMOWĘ :)



Marysia Portasiewicz i Hania Król z klasy 4c przeprowadziły wywiad z **Mają Naklicką** – przewodniczącą Samorządu Szkolnego.

M. Portasiewicz: Czy podoba Ci się nasza szkoła?

M. Naklicka: Tak, ale uważam, że przydałyby się jakieś małe zmiany w wystroju.

M. Portasiewicz: Dlaczego chciałaś zostać przewodniczącą szkoły?

M. Naklicka: Ponieważ mam pomysły na to, jak ulepszyć naszą szkołę. Uważam też, że jestem odpowiedzialną osobą.

H. Król: Czy to trudna funkcja?

M. Naklicka: Tak, bo jest dużo rzeczy, o których trzeba pamiętać i pilnować.

M. Portasiewicz: Jak zmienisz naszą szkołę?

M. Naklicka: Zamierzam wpłynąć na to, aby wprowadzić dodatkowe zajęcia.



Saturn

Wszystko zaczęło się pewnego jesiennego dnia. Razem z Tomkiem wracaliśmy do domu po lekcjach i nic nie wskazywało na to, że będzie to dzień inny niż pozostałe. Dookoła ćwierkały ptaki, które jeszcze nie wyleciały do ciepłych krajów. Szliśmy parkiem, wszędzie leżały kupki liści. Wreszcie, po wielu dniach deszczu, trochę się roz pogodziło.

- Może pójdziemy dziś inną drogą – zaproponowałam.

- W sumie, czemu nie – odparł mój brat. – Możemy iść albo tą nową alejką, albo – uśmiechnął się lekko – tą starą, którą nikt nie chodzi.

Westchnęłam.

- Chodziło mi o to, żebyśmy poszli okrężną drogą alejkami, które znamy.

- No, Ola... Co takiego może się stać? – namawiał mnie Tomek

- Jakoś mnie to nie przekonuje. Z jakiegoś powodu ludzie tamtędy nie chodzą.

- I co z tego? Przecież to dalej nasz park.

- No dobrze – uległam.

Kiedy tam weszliśmy, od razu poczułam, że coś się zmienia. Powietrze dziwnie pachniało. Im dalej szliśmy, tym bardziej to czułam. Było bardzo cicho. Nagle usłyszałam dziwne odgłosy. Brzmiało to jak szuranie, połączone z mechanicznym ćwierkaniem. Przystanęłam.

- Słyszysz to? – zapytałam cicho. Tomek pokiwał głową.

- Dobiega z tej sterty liści – odszepnął.

- Sądzisz, że powinniśmy to sprawdzić? – zapytałam z przerażeniem.

- Nie wiem. Chyba tak.

- Mówiłam, żeby tędy nie iść!

Zignorował mnie. Powoli zaczęliśmy iść w tamtym kierunku. Liście pod moimi stopami szeleściły i bałam się, że to zdradzi naszą obecność. Tomek podszedł do kupki. Pokazał mi trzy palce, dwa, jeden... I złapał górną warstwę liści, po czym odrzucił ją na bok.

Usłyszałam dziwny pisk. Krzyknęłam. Tomek też. Pod liśćmi siedział mały stworek. Mienił się wszystkimi kolorami tęczy. Miał pyszczek jak chomik, uszka jak Chihuahua, dwie łapki, na których stał, jak kot i dwie jak małpka, trzymał je w powietrzu. Do tego cętkowany język, którym się oblizywał. Z głowy sterczała mu mała antenka.

- Kim... Czym ty jesteś? – zapytał Tomek.

- Kim wy jesteście?! – piskliwym głosem odparł mu stworek. Wymachiwał nieporadnie przednimi łapkami. - Ja chciałem tylko polecieć na wycieczkę. Nie sądziłem, że na Ziemi będzie tak strasznie.

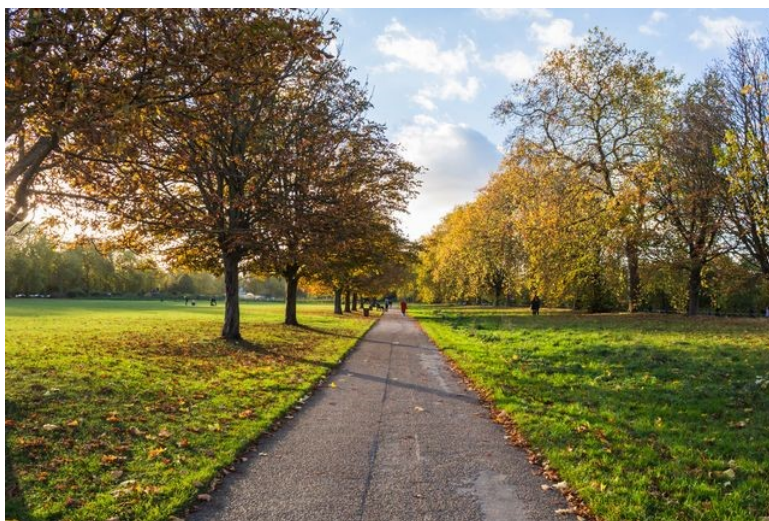
- Chwila... - powiedziała – przyleciałeś z kosmosu?

- No tak. W tym zbiorowisku dziwnych, zielonych, dużych...

- Drzew? – odpowiedziałam mu.

- Może i tak. W każdym razie u nas tego nie ma.

O czym ja mówiłem... - zamyślił się – A. Jest tutaj jedna z 10 stacji międzyplanetarnych na Ziemi. Bardzo mało i jeszcze otwierają się raz na rok.



- Skoro tak rzadko, to jak wrócisz do domu? – spytał mój brat.

Stworek się rozplakał.

- No właśnie nie wiem – powiedział płaczącym głosem. Wtedy wpadłam na pomysł.

- Przez ten czas możemy się tobą zaopiekować! Jak masz na imię?

- Imię? – popatrzył na mnie zażawionymi oczkami – E47.

- E47? – roześmiał się Tomek - Co to za imię?

- Nie śmiej się z niego – skarciłam go – będziemy cię nazywać Saturn.

- Bardzo ładnie. Akurat na Saturnie nie byłam jeszcze na wycieczce.

- No to chodźmy kupić ci jakieś legowisko, czy coś takiego – powiedział Tomek, a ja wzięłam Saturna na ręce.

Poszliśmy kupić mu łóżko, a potem Tomek musiał iść na zajęcia z programowania. Zawsze czekałam na niego w bibliotece i tego dnia nie mogło być inaczej. Zaprowadziłam mojego nowego kolegę do czytelnicy, rozsiadłam się na pufie i zapytałam:

- No i jak ci się podoba Ziemia?

- Jest naprawdę świetna. Tylko jednej rzeczy nie rozumiem. Kiedy kupowałeś mi łóżeczko, wystarczyło, że przyłożyłaś jakiś kawałek plastiku i już mogłaś go zabrać. O co chodzi?

- Na Ziemi - zaczęłam - mamy taki system, że gdy przyłożę swoją kartę do terminala w sklepie, to pieniądze z mojego konta przeleją się na konto sklepu. Zobacz - wyciągnęłam telefon i pokazałam mu moje konto w banku.

- Ale to bez sensu. Przecież możesz tu sobie wpisać milion złotych.

- Nie mogę.

- Dlaczego?

- Są zabezpieczenia.

- A jakby ktoś, kto wymyślił te zabezpieczenia, chciał się włamać?

- Nie może.

- Czemu?

- Zapytaj Tomka. Lepiej ci to wyjaśni. – powiedziałam, żeby z tego wybrnąć.

Bardzo polubiłam Saturna. Rodzice byli zaskoczeni, gdy razem z bratem go przedstawiliśmy, ale zgodzili się nim zaopiekować. Urządziliśmy mu kącik w moim pokoju i daliśmy do spróbowania wiele rzeczy z kolacji. Najbardziej posmakowały mu: pomidory, awokado, truskawki i czereśnie. Powiedział: „ Nie smakuje to jak nic, co jadłem u siebie”. Sądzę, że będziemy mieli z nim jeszcze wiele przygód.



Zosia Girzyńska



Ks. Jan Twardowski: Życzenia

Czego życzyć osiołkowi, z uważnymi oczami, ze stajenki betlejemskiej?

Życzymy mu, żeby nie był zawsze szary, żeby był czasem łaciaty.

Żeby osiołek nie był stale uparty jak osiołek.

Życzymy wołowi, żeby nie ryczał na całe gardło.

Życzymy pastuszkom, żeby mieli ładną pogodę, żeby deszcz na nie nie chlapał, kiedy pilnują owiec, żeby byli zawsze w dobrym humorze,

nawet kiedy muszą wstać o piątej rano.

Życzymy aniołom, żeby nie tylko fruwali, ale chodzili po ziemi z ludźmi,

nie zazdrościli archaniołom.

Życzymy trzem Królom, żeby nie zabłądzili i powrócili do swych domów.

Życzymy świętemu Józefowi, żeby nie osiwiiał, żeby był zawsze uśmiechnięty.

Życzymy małemu Jezusowi, żeby Go wszyscy kochali, chociaż Go nie widać.

Życzymy sobie, żebyśmy byli lepsi, nie tylko na święta, kiedy się dostaje prezenty.

A my? Komu i czego życzymy?

Życzymy samotnym - towarzystwa w świąteczny czas.

Życzymy bezdomnym – ciepłego posiłku.

Życzymy bezpańskim zwierzętom – schronienia i przetrwania bezpiecznie zimy.

Życzymy pieskom w schroniskach – żeby miały dobre domy i żeby ludzie o nie dbali.

Życzymy choince – wytrzymań ciężaru bombek i żeby koty jej nie przewróciły.

Życzymy Świętemu Mikołajowi – żeby zdążył z prezentami na czas.

Życzymy pierwszej Gwiazdce – żeby nigdy nie gasła.

Życzymy stołowi wigilijnemu – żeby uginał się od potraw.

Życzymy rodzinom – żeby w ich domach było dużo miłości i serdeczności.

Życzymy wszystkim – żeby byli zdrowi, żyli długo i w zgodzie ze sobą, żeby mogli spędzać czas z bliskimi.

Wesołych Świąt!

Zespół redakcyjny